© Fundacja „Kultury Świata”, 2011

# Barbara Baranowska: Odmienność kultur w kontekście narodzin - o cudzoziemkach rodzących w Polsce

Młode położne w swej zawodowej przysiędze zobowiązują się otoczyć opieką kobietę bez względu na jej wyznanie czy też pochodzenie. Adeptki sztuki położniczej przyrzekają: „ z głębokim szacunkiem i czcią przyjmuję nadany mi tytuł położnej i uroczyście przyrzekam nieść pomoc każdemu człowiekowi bez względu na rasę, wyznanie religijne, narodowość, poglądy polityczne, stan majątkowy i inne różnice.” Choć wciąż rzadko stykamy się w pracy zawodowej z kobietami pochodzącymi z odmiennych kręgów kulturowych, gdy zostaniemy zaproszone do towarzyszenia kobiecie w okresie okołoporodowym powinnyśmy świadczyć jej usługę na najwyższym poziomie uwzględniając również jej potrzeby wynikające z kultury czy wyznania. Każda kobieta jest wyjątkowa i wymaga dostosowanej do indywidualnych oczekiwań pomocy. Doświadczenie pokazuje, że cudzoziemki, którym przychodzi rodzić w Polsce, a które wychowały się w innym kręgu kulturowym, czy też nie są katoliczkami, rzadko kiedy przychodzą do porodu same, bo najczęściej towarzyszą im bliskie osoby. One oczekują od nas przede wszystkim akceptacji i uszanowania ich odmienności. Dużym problemem w opiece okołoporodowej nad kobietami pochodzącymi z innych Państw jest również bariera językowa. W takiej sytuacji rodzące przychodzą do porodu z osobą pełniącą rolę tłumacza.

Muzułmanki czy też żydówki, z którymi obcujemy na Sali porodowej edukację przedporodową otrzymują od społeczności w której żyją. Szczególnie, gdy kobieca społeczność jest zintegrowana i występują w niej biskie relacje między jej członkiniami. Dla ułatwienia dokonam pewnej generalizacji w opisie tradycji czy zachowań charakterystycznych dla danych grup. Pamiętać należy jednak, że nie oznacza, to iż każda muzułmanka będzie zachowywać się tak samo, szczególnie jeśli jedna z nich pochodzi z Czeczenii a druga z Turcji, czy też Libii.

W krótkim artykule chciałabym przedstawić nietypowe dla naszej kultury zachowania czy tradycje zwyczaje okołoporodowe, których znajomość przydatna może okazać się w pracy z kobietami z innych kręgów kulturowych na przykładzie Islamu.

© Fundacja „Kultury Świata”, 2011

W kulturze Islamu wiedza o ciąży, porodzie i połogu przekazywana jest kobietom, przez inne kobiety żyjące w społeczności: babki, matki czy też starsze siostry. Wielopokoleniowość rodzin pozwala na obserwacje okresu brzemienności, opieki nad dzieckiem czy karmienia piersią. Większość z nich opiekując się młodszym rodzeństwem nabyła podstawowe umiejętności pielęgnacji noworodka. Istnieją przekazywane z pokolenia na pokolenie tradycje i zwyczaje związane z przygotowaniem się do porodu, dbaniem o zdrowie i dziecko w okresie ciąży, dietą kobiety karmiącej. Wydawać by się więc mogło, że w kulturze nastawionej na rodzenie dzieci, kobiety nie wymagają uczęszczania na szkoły rodzenia. Jednakże moje doświadczenie pracy np. z muzułmankami pochodzącymi z Czeczenii pokazuje, że niestety część tradycyjnej wiedzy dotyczącej ciąży, porodu i połogu niestety nie jest zgodna z rzetelnymi badaniami naukowymi, i choć większości z tych zasad nie uznałabym za szkodliwe, jednak część zaklasyfikowałabym jako niekorzystne z perspektywy zdrowia kobiety czy rozwoju dziecka.

Kobieta ciężarna zobowiązana jest do modlitwy, w której może zwracać się do Boga o pomoc i opiekę na czas brzemienności. Niektóre matki noszą w tym okresie woreczki z zaszytymi odpowiednimi fragmenty Koranu (na szyi, talii lub nadgarstku), mające chronić przed działaniem „złego oka”. Rodząca muzułmanka przeżywa swój poród w skupieniu, póki jest w stanie radzić sobie z bólem, właściwie nie narzeka na swój los. Kiedy jej ciało zaczyna się zmagać z bólem porodowym czasem mówi nam o tym jak cierpi, ale w taki sposób, aby nikt nie uznał, że poddaje się lub narzeka. Jej powinnością jest rodzić dzieci, skoro tak jest jej, powinna to przyjąć z pokorą. Ten brak możliwości przyznania się do cierpienia i niezgody na to cierpienie wpływa na dystans jaki wytwarza ona wokół siebie. Tak naprawdę trudno jest z pacjentką nawiązać bliskie relacje w trakcie takiego porodu. W trakcie porodu muzułmanka powinna zwracać się do Mahometa słowami: O! Posłańcu Boży (Ja rasul Allah), a towarzyszące jej kobiety powinny wtórować: O! Łaskawy Boże. O! Łaskawy Boże (Ja latif, ja latif).

Większość muzułmanek woli rodzić w chustach, nigdy też nie rodzą nago. Jeśli kobieta musi zdjąć chustę na czas cesarskiego cięcia, powinna ją założyć przed opuszczeniem Sali operacyjnej.

Uważa się, że pierwszy krzyk noworodka jest dowodem dotknięcia go przez szatana. Ortodoksyjne muzułmanki nie rodzą w towarzystwie męża (choć zdarzają się wyjątki).

© Fundacja „Kultury Świata”, 2011

Kobieta do czasu ustania krwawienia po porodzie lub jeśli krwawienie nie ustępuje do 40 dni po porodzie, uznawana jest za nieczystą, przez co nie może mieć kontaktów fizycznych z mężczyzną. Dopiero po dokonaniu rytualnego obmycia, może znów aktywnie uczestniczyć w życiu religijnym, a także rozpocząć współżycie z mężem. A więc mąż nie może jej wspierać fizycznie w trakcie porodu, trzymać za rękę, masować, przytulać. Kiedy dziecko przychodzi już na świat ojciec może wejść na salę porodową zobaczyć dziecko. Wtedy powinien też wyszeptać mu do ucha specjalny na tę okazję werset Koranu. Pierwszym bowiem słowem, które dziecko ma usłyszeć na tym świecie powinno być słowo „Bóg”. Niektórzy uważają, że dziecku powinno się również wyszeptać wyznanie wiary.

Praktyką stosowaną przez muzułmanki rodzące w Turcji jest też (niestety niezgodne z zasadami Szpitala Przyjaznego Dziecku) podanie dziecku do ust kostki cukru, przed pierwszym przystawieniem do piersi. Kobiety uzasadniają to tradycją, mówiącą iż pierwszym smakiem, jakiego dziecko powinno doświadczyć po porodzie powinien być smak słodki (czynność ta jest więc bezzasadna, gdyż matczyne mleko ma zdecydowanie słodki smak). Do innych charakterystycznych zachowań muzułmanek pochodzących z Turcji należy przechowywanie odciętego sznura pępowinowego, i rytualne wyrzucenie go do rzeki lub zakopanie w pobliżu meczetu lub szkoły po upływie określonego czasu. Jeszcze powszechniej stosowanym zwyczajem jest otulanie noworodków żółtymi okryciami, co ma na celu chronienie je przed żółtaczką. Czeczenki, z którymi miałam przyjemność pracować z kolei uważały, że noworodka nie powinno się myć przez kilka dni, a szczególnie jego głowy.

Noworodkowi również zawiesza się na szyi rodzaj amuletu, ochrony przed działaniem zła, z zamieszczonym fragmentem Koranu (zazwyczaj sury 36). O tygodniu od narodzin dziecku uroczyście nadaje się imię, W celu zabezpieczenia przed działaniem zła w świecie również dziecku zawiesza się na szyi amulet zawierający wersety Koranu (najczęściej są to fragmenty sury 36). Po siedmiu dniach dziecku w trakcie rodzinnej uroczystości nadaje się imię (tasmijja).

Inną z tradycji jest podawanie kobiecie po porodzie Bulamacu. Specjalnego deseru na bazie masła, jajek i winogron. Istnieje wiele błędnych zasad przekazywanych z pokolenia dotyczących żywienia położnic, i tak jak zakaz spożywania surowych owoców i warzyw można uznać za zalecenie o niskiej szkodliwości, tak ograniczanie picia i zakaz picia wody od trzech do czterech dni po porodzie (w celu uniknięcia nagromadzenia się wody w jamie brzusznej), może mieć bardzo negatywny wpływ na laktację.

© Fundacja „Kultury Świata”, 2011

Ciąża i okres laktacji jest okresem zwolnienia z obowiązku poszczenia w Ramadanie, jednakże w praktyce kobiety powstrzymują się od jedzenia i picia, wiedząc, że samotne poszczenie jest jeszcze trudniejsze (mimo, iż nie mają obowiązku odrabiania tej religijnej powinności).